GAZETA KRAKOWSKA

Nro. 36.

W NIEDZIELĘ DNIA 4 MAIA 1800.

Z Wiednia d. 26. Kwietnia.

Nie wydaiący swego imienia X. z Przedaustryi oddał J. C. K. Mci na dobrowolną woienną ofiarę 65 Ryń. Patryotyczny ten dar Raczył J. C. K. M. łaskawie przyiąć.

Ze strony niższey Austryi stanow oznaymionym zostało, iż gdy pożyczka 300,000 r. n. stosownie do patentu w przeszłym roku wydanego przez ufność publiczności uskutecznioną została, kończy się przeto z ostatnim dniem tego miesiąca.

Działania woienne.

Jenerał iazdy Melas podług nadesłanego rapportu od d. 11 do 17 ciągnął daley swe działania woienne z Madonna di Savonna, Vorragio i Sasselle nad brzegami ku Genui. Nieprzyiaciel dawał wszędzie nayuporczywszy odpor: w bitwie d. 11 między Logareto i gorą Faiale iedynie właściwa naszym grenadyerom przedziwna odwaga i skuteczne uzycie bagnetu potrafiły go odeprzyć. W tey okazyi 1 szefa brygady, wielu officyerow od głownego sztabu i blisko 6.. żołnierzy zabraliśmy w niewolą. Sam nawet kommenderuiący jenerał Massena znaydował się w niebezpieczeństwie bydź w ciźbie poymanym, i ledwie przez swoich żołnierzy wyratowanym został.

Tegoż samego dnia F. M. L. Elsnitz był od nieprzyiacielskiego jenerała Souchet na gorze St. Giacomo attakowanym, iednak odparł nieprzyjaciela z znaczną stratą. — Podobniez tegoż dnia był forpoczty F. M. L. Kaim przy Chaumont przez przybyły z Briançon oddział pod jeneralem Turreau attakowany, ale i tu został nieprzyiaciel aż do Thora odpartym.

Dniem przedtym d. 10 poszczęściło się nieprzyiacielowi, iż uderzywszy za pomocą wielkiey mgły na brygadę jenerała Ulm na wzgorku Sette Pani, onę z tamtąd wyparł; F. M. L. Elsnitz ściągnął ią potym do siebie na wspomnione wyżey stanowisko.

D. 12 o godzinie 10 z rana attakował nieprzyiaciel iak nayżywiey w rożnych punktach nasze brygady lewego skrzydła, iakoż poszczęściło mu się po kilkokrotnym naydzielnieyszym odporze regiment Terzego i 1 batalion od regimentu Reiski z naywyższego punktu Arm etta wyprzyć. Ogień trwał od godziny 10 z rana aż do nocy z znaczną z obu stron stratą. Brygada

jenerała Sticker utrzymała swe stanowisko.

Zdarzenie to skłoniło jenerała iazdy Melas do ściągnienia brygad jenerała Bussy i Lattermanna d. 13 na wzgorki Arbizola i Monte Neggino, żeby potym połączonemi siłami uderzyć na nieprzyiaciela. On starał się uprzedzić to przedsięwzięcie: d. 14 ieszcze w wieczor był jenerał St. Julien przez nieprzyiaciela, który się z gory Armetta spuścił, blisko w 4000 ludzi attakowany; w tymże czasie usiłował osadzić Safsello, ażeby jenerałowi St. Julien zagroził tym sposobem z tyłu i zboku; lecz ten pomimo natarczywych nieprzyiaciela attakow utrzymał swoie stanowisko. D 15 postąpiły 4 brygady Bufsy, Brentano, Bellegarde i Sticker w tym sposobie naprzod, iż lewe skrzydło armii staneło na gorze Lodrino, śrzodek na Stella St. Giustina, a prawe złożone z brygady grenadyerow na wzgorkach Arbizola.

Nieprzyiaciel o godzinie 2 po połudaiu z zwykłą swoią natarczywością uderzył na obydwa skrzydła; lecz przez brygady Lattermanna, Bufsy i St. Julien został nazad odpartym. Uporczywa ta walka nie zakończyła się aż o godzinie 9 w wieczor; dystengwowały się w niey szczególniey regimenta Colloredo, Vukafsovich i Lattermana.

D. 15 został nieprzyiaciel z Safsello wypartym. Jenerał iazdy Melas poprowadził dopiero wzmiankowane brygady przeciw Armetta; regiment Stuarta wysłał na gorę Faiale, dla przywrocenia kommunikacyi z postawionym na gorze Baione F. M. L. Hohenzollern. Ostatni jenerał stał d. 13 w Lavezara, a iego forpoczty rozciągały się do okolic St. Pietro d'Arena. W całey tey okolicy porwał się lud wieyski w większey części do broni przeciw wspolnemu nieprzyiacielowi. F. M. L. Ott pomknął się także aż do Calvari nad Bisigno. a iego forpoczty rozciągaią się od Cretto aż do Quinto nad morzem, zaczym potrzeba się w krotce z połączenego tego stanowiska przeciw Genui dalszych wiadomości spodziewać, rownie iak doniesienia od jenerała iazdy Melas o zobopolney dotąd stracie.

Z Konstantypola d. 10 Marca.

Kapitulacya względem opuszczenia Egiptu między armią Francuzką i W. Wezyrem zawarta.

" Armia Wysokiey Porty zbliżywszy się do armii Francuzkiey, która wkroczyła do Egiptu, prowincyi należącey do Państwa Ottomańskiego przez prawo naydawnieyszey pofsefsyi, uznano za rzecz przyzwoitą oszczędzić krwi ludzkiey i na ten koniec Wielki Wezyr teraz jeneralifsimus wszystkich woysk dał nam, nam bardzo szczęśliwym i błogosławionym Juzuff Ziia basza zupełne pełnomocnictwo, które posiada iako naywyższy i wszechwładny jenerał Wysokiey Porty w tym celu, aby Francuzi stosownie do wzaiemnych życzeń i obustronnego ugodzenia się opuścili Egipt bez stoczenia bitew i armii Ottomańskiey kray ten oddali. Naradzaliśmy się z jenerałem Defsaix i Poufsielgue znayduiącemi się w obozie Ottomańskim i opatrzonemi pełnomocnictwem sławnego jenerała Kleber, kommenderuiącego Francuzką armią w Egipcie, i ugodziliśmy się na mocy danych nam pełnomocnictw na 21 artykułow ściągaiących się do opuszczenia Egiptu i te iak nayskrypulatniey wykonanemi zostaną. Osnowa zaś ich iest następuiąca:

Artykuł I. Armia Francuzka z bronią, bagnetami, i wszelkiemi sprzętami cofnie się do Alexandryi, Rosetty i Abukir, aby z tamtąd częścią na swoich własnych okrętach, częścią zaś na okrętach, które Wysoka Porta dostawi ambarkowaną i przewiezioną była. W przeciągu miesiąca iednego od czasu potwierdzenia ninieyszey ugody Porta wyśle do Alexandryi kommissarza w towarzystwie 50 ludzi dla urządzenia tam wszystkich przedmiotow tyczących się przygotowania do odpłynienia powyżey wspomnionych okrętow.

Art: II. W prowincyi Egiptu trwać będzie przez przeciąg miesięcy trzech zawieszenie broni, rachuiąc od dnia potwierdzenia niniey szey kapitulacyi. Gdyby ten czasu przeciąg upłynął przed dostawieniem od wysokiey Porty okrętow na mieysce gdzie armia Francuzka ambarkowaną bydź ma, ninieysze zawieszenie broni trwać będzie aż do czasu zupełnie ukończonego ambarkowania armii Francuzkiey, iako zaś to zawieszenie broni zawartym zostało dla tego, że go za potrzebne uznano dla wypoczynku obydwoch armiy, tudziesz spokoyności mieszkańców stron obydwoch, tak też strony obydwie wszelkiego dołożą starania aby spokoyność w zupełności zachowaną była.

Art: III. Liczba potrzebnych okrętow przewozowych dla Francuzkiey armii oznaczoną będzie przez wspolnych kommissarzow mianowanych od Wysokiey Porty i jenerała Kleber, w przypadku gdyby względem ambarkowania się zachodziły iakie trudności, takowe będą powinny bydź załatwione stosownie do urządzeń marynarki Angielskiey, dla czego kommendant Angielski do tego zamiaru inspektora wyznaczy.

Art. IV. Armia Francuzka rachuiąc od dnia potwierdzenia niniey szey kapitulacyi opuści Catiché i Selahié w przeciągu 8 a naywięcey 10 dni; Monsura w przeciągu dni 15, Damiettę i Bilbaci w 20, Suez opuszczoną zostanie 6 dniami pierwey niż Kair; wszystkie stanowiska leżące nad Nilem bydź będą powinny opuszczone bez wszelkiey zwłoki w przeciągu dni 10, a Delta w przeciągu dni 15. Cały brzeg zachodni Nilu gdy iest w rękach Francuzow, woyska ich przeto w tey stronie rozłożone pozostaną w swoich stanowiskach aż do powrotu załog z Said, Fegun i mieysc innych wyższego Egiptu, a potym na mocy niniey szey kapitulacyi, opuszczą go iak będzie można nayprędzey, stanowiska zaś pozostaną w tym stanie w iakim się dzisiay znayduią.

Art: V. Miasto Kair oddane będzie w dni 40 a naypoźniey w dni 45 rachuiąc od czasu potwierdzenia niniey szey umowy.

Art: VI. Załogi będące w mieyscach leżących na lewym brzegu Nilu powinny się złączyć z armią, lecz z powodu ich oddalenia od brzegow morskich iak naywyraźniey umowionym zostało, że Wysoka Porta wszelkich użyie środkow aby wczasie ich marszu żadnego napastowania, ani szkody od woysk Ottomanskich niedoznały.

Art: VII. Woyska Ottomańskie zaymą mieysca od woysk Francuzkich opuszczone, a dla uniknienia nieporządku i nieprzyiacielskich krokow, woyska te iedne od drugich w pewney odległości stać będą.

)e(

Art: VIII. Zaraz po potwierdzeniu ninieyszey ugody wszyscy wazalle Turecy lub Francuzcy, którzy są uwięzieni albo strzeżeni tak w Egipcie iak i w Turczech bez wszelkiego wyiątku na wolność wypuszczonemi zostaną.

Art: IX. Maiątki i własności mieszkańców i wazallów stron obydwoch powroconemi zostaną, lub wartość ich podług sprawiedliwego oszacowania zapłaconą będzie; oszacowanie to przez mianowanych na ten koniec kommissarzow, którzy po opuszczeniu Egiptu udadzą się do Konstantynopola, dopełnionym zostanie.

Art: X. Żaden mieszkaniec Egiptu, iakiegokolwiek będzie on narodu, który od czasu wkroczenia Francuzow do Egiptu był z niemi w związku, nie będzie mogł bydź od Wysokiey Porty prześladowanym, lub na osobie i własności swoiey uszkodzonym.

Art: XI. Wysoka Porta i iey Sprzymierzeńcy Rossya i Anglia wydadzą potrzebne paszporta dla zapewnienia spokoynego powrotu armii Francuzkiey do Francyi i dla obrony iey w drodze woiennych dostarczą okrętow.

Art: XII. Trzy Dwory Sprzymierzone obiecuią, że armia Francuzka w Egipcie w żadnym sposobie od eskadrow ich napastowaną nie będzie aż do czasu iey wylądowania na brzegi Francuzkie, a jenerał Kleber kommenderuiący armią Francuzką w Egipcie obiecuie nawzaiem, że armia Francuzka w Egipcie ani państw, ani eskadrow Wysokiey Porty, Rossyi i Anglii aż do czasu przybycia ich na brzegi Francuzkie napastować nie będzie. Armia Francuzka w Egipcie uda się do Francyi drogą naykrotszą bez zatrzymowania się gdziekolwiek, chyba gdyby ią gwałtowna potrzeba do tego przymusiła. Gdyby w czasie ułożonego z armią Francuzką w Egipcie dla opuszczenia tey prowincyi zawieszenia broni, iakie okręty Francuzkie, pomimo wiadomości armii Francuzkiey, albo kommendantow sił morskich Wysokiey Porty i iey Sprzymierzeńcow do Alexandryi przybyły, ugodzono się, że takowe okręta opatrzywszy się w świeżą wodę powinny nazad odpłynąć, aby zaś z ludźmi na nich znayduiącemi się obchodzono się iak z Francuzami maiącemi Egipt opuścić, na ten koniec wydane im będą pasporta sprzymierzeńcow aby mogły spokoynie odpłynąć i powrocić do Francyi. Jezeliby który z powyżey rzeczonych okrętow potrzebował naprawy będzie mogł pozostać do czasu zreparowania, lecz inne nie potrzebuiące naprawy za pierwszym sprzyiaiącym wiatrem do Francyi udać się będą powinny.

Art: XIII. Gdy jenerał Kleber ma wysłać depesze do Francyi w celu prędkiego uwiadomienia o opuszczeniu Egiptu, zezwala się na wydanie paszportu, aby te depesze bespiecznie do Francyi doyść mogły.

Art: XIV. Gdy armia Francuzka ma bydź utrzymowana przez przeciąg miesięcy trzech, które iey są potrzebnemi do opuszczenia Egiptu i przez przeciąg około drugich trzech miesięcy, których na podroż potrzebować będzie, będą iey przeto dostawione potrzebne porcye w zbożu, ryżu, i furażach, tak wczasie bawienia iey w Egipcie, iak i w czasie podroży do Francyi, porcye te wzięte będą z magazynow Francuzkich iakie znaydą się i u po potwierdzeniu niniejszey umowy,

ważane będą iako zadatki tych żywności, które Wysoka Porta ma iey dostarczyć.

Art: XV. Od dnia potwierdzenia niniey szey konwencyi armia Francuzka żadnych dalszych kontrybucyy wybierać nie będzie i wszystkie zwyczayne dochody, które aż do swego odiazdu wybrać miała Wysokiey Porcie zostawi, rownie iak wielblądy, ammunicye, armaty i inne przedmioty do niey należące, których zabierać z sobą nie uzna za rzecz przyzwoitą. Zostawi także magazyny żywności wszelkiego gatunku; kommissarze na ten koniec od Wysokiey Porty i jenerała Shmith, kommendanta dywizyi Angielskiey mianować się maiący, ułożą się z agentami jenerała Kleber dla spisania i wspolnego oszacowania żywności i innych rzeczy znayduiących się w magazynach.

Art: XVI. W celu ułatwienia ambarkowania się Francuzow, odbiorą stosownie do niniey szey ugody 3 tysiące kies pieniędzy, a ieżeli wartość żywności i sprzetow znayduiących się w magazynach Francuzkich nie będzie odpowiadać tey summie, to coby zbywało dane będzie Francuzom w sposobie pożyczki albo zakładow danych od Wysokiey Porty kommissarzowi od jenerała Kleber wyznaczonemu, z ostrzeżeniem, że rząd Francuzki takową pożyczkę czyli zakłady powroci.

Art: XVII. Gdy Francuzi natych miast potrzebuią pieniędzy dla przyśpieszenia opuszczenia Egiptu, urzędnicy Porty zapłacą im przeto na rzecz summy artykułem szesnastym umowioney 500 kies w dni 15 po potwierdzeniu niniey szey umowy, 500 kies w dni 30 potym, 500 kies w dni 60, 500 kies w dni 70, 500 kies w dni 80, nakoniec 500 kies w dni 90, rachuiąc od dnia potwierdzenia niniey szey kapitulacyi. Każda kiesa obeymować będzie 500 piastrow.

Art: VIII. Jeżeliby przed albo po ogłoszeniu niniey szey umowy z dochodow wzięto iaką summę, takowa z maiących się pożyczyć 500 kies potrąconą będzie.

Art: XIX. Dla ułatwienia opuszczenia Egiptu, statki przewozowe znayduiące się w portach tego kraiu będą mogły pływać i powracać wolno pomiędzy Damiettą, Rosettą i Alexandryą, a to przez cały przeciąg trzechmiesięcznego zawieszenia broni.

Art: XX. Gdy potrzebną iest rzeczą, dla spokoyności Europy i przeszkodzenia aby tam nie zawieziono zarazy, użyć stosownych do tego środkow, nie będzie przeto wolno ambarkować ani przewozić osob zarażonych ani nawet chorych. Takowi ludzie zostaną w szpitalach pod opieką W. Wezyra i dozorem officyerow Francuzkich aż do czasu zupełnego swoiego wyzdrowienia. Po ich zaś wyzdrowieniu, względem ich osob to wszystko zachowanym będzie, co tylko artykułami 11 i 12 umowionym zostało, a kommendant Francuzki będzie obowiązany iak naysurowiey rozkazać tym officyerom aby drogą nayprostszą udali się na mieysce oznaczone na odbywanie kwarantanny, bez zawiiania do innego iakowego portu.

Art: XXI. Po podpisaniu ratyfikacyi, niniey sze artykuły tak z iedney iak i drugiey strony iak nayskrupulatniey dochowane będą. Kopie przyięcia ich wzaiemnego będą podpisane, przypieczętowane i zamienione. My iako pełnomocnik W. Wezyra na mocy tego pełnomocnictwa ułożyliśmy, podpisali i pieczęcią naszą

przypieczentowali ninieyszą ugodę tak iak ułożoną i umowioną była, aby wymienioną została, i oddaliśmy ią pełnomocnikowi kommenderuiącego armią Francuzką jenerała i wzaiemnie odebraliśmy iey kopią w ięzyku Tureckim, którą podpisaliśmy i przypieczentowali. Dan na płaszczyznie El-Arisch dnia 28 Ezbana roku Egiry 1214 (13 Stycznia 1800.)

Podpisano *Rachid Mustapha Effendi, Sestadar, Rachid Mehemet Effendi.* — *William Sidney Smith*; — *Dessaix, Poussielgue.*

Potwierdzenie tey ugody d. 24 Stycznia 1800 w El-Arich zamienionym zostało.

Z Paryża d. 14. Kwietnia.

Nakoniec rząd nasz odebrał wiadomość od jenerała Klebera, która zrobioną ugodę na opuszczenie Egiptu potwierdza. Oto iest treść iego depeszy:

Z obozu przy Salachich d. 30. Pluviose (30. Stycznia 1800.)

"Podpisałem, Obywatele Dyrektorowie, traktat na opuszczenie Egiptu, którego wam kopią posyłam. (Zobacz poprzedniczy artykuł) Podpisana przez Wielkiego Wezyra kopia dopiero mi za parę dni będzie dostawiona, ponieważ zamiana iey w El Arisch nastąpi. W rozpoczętych ieszcze przez Buonapartego z W. Wezyrem negocyacyach, które ia daley ciągnąć musiałem, spodziewałem się tyle zyskać czasu, żebym mogł odebrać od was posiłki w pieniądzach i broni, lub przynaymniey rozkazy względem mego postępowania, co w krytycznych okolicznościach, w których się znaydowałem, czynić miałem. Wiedziałem że Francuzko-Hiszpańska flotta znaydowała się w Tulonie; lecz zamiast do Egiptu popłynąć do Brest nazad powrociła. Wiadomość ta bardzo armią zasmuciła. W tym samem czasie dowiedzieliśmy się o naszych niepomyślnościach we Włoszech, w Niemczech, w Wandei i o reszcie nieszczęścia, które nawet samemu bytowi Rzpltey groziło. W. Wezyr postąpił tymczasem z armią od 60,000 ludzi na przod, która ieszcze ustawicznie zmocnianą była. Wysiadłe na ląd 4000 ianczarow pod Damietą zostały w poł godziny zupełnie pobitemi i 800 zabraliśmy ich w niewolą. Zdarzenie to nie uczyniło iednak żadnego wrażenia na W. Wezyrze. W owym czasie pisał Sidney Smith do mnie. Ponieważ znałem iego wpływ do W. Wezyra, proponowałem mu przeto okręt na którym on się znaydował na mieysce negocyacyy, gdyż ani chciałem nieprzyiacielskich pełnomocnikow do Egiptu przyiąć, ani moich do obozu Tureckiego wysyłać. Woyna ciągneła się tymczasem daley w wyższym Egipcie; morowa choroba zabierała nam iuż w Alexandryi i innych mieyscach w każdey dekadzie po kilku ludzi. D. 22 grudnia jenerał Dessaix i ob. Poussielgue otwarli na okręcie Tygrys z P. Sidney Smith, którego W. Wezyr umocował, konferencye. Nakoniec udali się do obozu W. Wezyra w El-Arisch. Poddanie się tey twierdzy potrzeba iedynie tchorzowstu załogi przypisać, która się bez walczenia 78go dnia attaku poddała, gdyż jenerał Reynier znaydował się iuż w marszu na odsiecz tey twierdzy. Teraz nie było iuż więcey czasu przewłoczyć negocyacyy, ponieważ życie wszystkich Francuzow w Egipcie byłbym na okropny los wystawił. Armia W. Wezyra, która się ieszcze codzień po-

mnażała, składała się z 80,000 ludzi, miała 70 armat, Europeyskich officyerow, ktòrzy wszystkim kierowali, 15,000 wielbłądow i w krótce oczekiwano ieszcze 5 do 6000 Rossyyskiego woyska. Na przeciw tey ogromney siły nie miałem ze wszystkim tylko 15,000 ludzi, które w nayodległeyszych stronach rozłożone były. Pomimo iednak tego byłbym się ieszcze na iednę bitwę odważył, gdybym tylko był miał widoki do otrzymania posiłkow, ktòrych mi nie dostawało; lecz bez twierdz, bez żywności, bez pieniędzy, bez okrętow nie można było otwartego kraiu tak małą garstką ludzi obronić. Nie został przeto inny dla mnie ratunek, iak negocyacya. Z uzbroionemi kupami fanatycznych barbarzyńcow, ktòrzy wszelkie prawa woyny przestępuią, nie można inaczey iak zbroyną ręką negocyować; rozkazałem przeto pełnomocnikom nie zrywać negocyacyy, tylko w ten czas, gdyby podane były artykuły przeciwne naszey chwale lub bespieczeństwu. Okoliczności mego położenia nie były przewidziane w instrukcyi przez Buonapartego mi zostawioney. Przyrzekaiąc mi posiłki gruntował swoie nadzieie na Francuzko - Hiszpańskiey flocie, gdyż nie można było na ow czas wierzyć, żeby ona do Brest powróciła, i żeby zupełnie zaniedbana wyprawa do Egiptu punktem oskarżenia przeciw tym bydź mogła, ktòrzy ią nakazali. Przyłączam tu wszystkie w czasie negocyacyi podawane z obu stron noty. Z resztą Francuzka armia w czasie swego w Egipcie bawienia zostawiła w sercach mieszkańcow pamiątkę zwycięztw, sprawiedliwości i umiarkowania, któremi ten kray rządziliśmy, rownie iak wrażenie o wielkości i siłach tego narodu do którego należy. I nię Francuzkie nie tylko w tey prowincyi Ottomańskiego państwa, ale na całym wschodzie będzie długo szanowane. Spodziewam się naypoźniey na końcu prairial (20 czerwca) z armią do Francyi powrócić. Pozdrowienie i szacunek.

Podp. *Kleber.*

Depesze od Klebera nadeszły na okręcie do iednego z naszych południowych portow. D. 1 lutego nic ieszcze Kleber nie wiedział o zaszłey u nas w d. 18 Brumaire rewolucyi. D. 1 lutego po zawarciu kapitulacyi napisał Kleber do dywanu w Kairze i innych w Egipcie dywanow następuiący list:

"Znacie od dawna zamiar, który Francuzki narod ustawicznie okazywał, dla utrzymania dawnych stosunkow z państwem Ottomańskim. Moy poprzednik, jenerał Buonaparte, oświadczył wam to po kilka razy, od czasu gdy woienne zdarzenia zaprowadziły nas do tego kraiu. Niczego on nie zaniedbał dla odwrocenia niepomyślnych mniemań, które poddano Porcie, i które ią wplątały w związki rownie iey interessowi iak naszemu przeciwne. Oświadczenie które posłał dworowi Konstantynopola nie mógło pożądaney przywrocić zgody; marsz W. Wezyra do Damaszku podał okazyą do wniyścia w prost w negocyacye, otwarł one z nim i powierzył mi ich ukończenie, gdy go ważne okoliczności do powrotu do Europy przymusiły. Dziś zawieram ich i oddaię ten kray dawnemu naszemu sprzymierzeńcowi. Ożywienie handlu Egipskiego będzie naypierwszym skutkiem tego poiednania. Francuzi będą mieli z tąd tę korzyść, iż zniszczą związek, który odtąd żadnego

nie będzie miał fundamentu i traktat ten będzie pierwszem warunkiem do pokoiu, którego wszystkie na zachodzie ludy pragną. Zasady podług których rządziliśmy Egiptem są wam dosyć znane: zachowali śmy i szanowali waszą religią, wasze ustawy, wasze zwyczaie i używanie waszych wszystkich maiątkow. Nie zostąwiemy u was pamiątki żadnego gwałtu. Wam był szczególniey powierzony interes mieszkańcow Egiptu. Wy byliście między Francuzami i niemi postawięni, żebyście pilnowali, aby żaden dawny zwyczay tego kraiu nie był nadwerężony. To urządzenie winniście mądrości mego poprzednika, ia zaś widziałem potrzebę onego utrzymania. Gorliwość z iaką dopełnialiście tych chwalebnych obowiązkow, daie wam prawo do pochwały wszystkich poczciwych ludzi, a szczególniey do opieki rządu, który na naszym nastąpi mieyscu. Ludy Egiptu powodowane waszemi radami poddały się zaprowadzoney władzy. Zgoda, która zawsze między wami i nami zachodziła, iest skutkiem i nadgrodą waszego troskliwego usiłowania. Spodziewam się iż ta zgoda, aż do zupełnego wykonania traktatu i ustąpienia nie będzie przerwaną; lecz ieżeliby to przez niespodziewane rozruchy nastąpić miało, będę przymuszony uśmierzyć ich mocą broni.

Podp. *Kleber.*

Reszta ogłoszonych z Egiptu papierow składaią się w pamiętnikach i uwagach naszych tam uczonych. Ob. Roziere zrobił opis wszystkich minerałow w wyższym Egipcie, a ob. Villoteau napisał dzieło o muzyce dawnych i teraźnieyszych Egipcyan, które wielkie rzuci światło o muzyce starożytnych. Wszystkie okolice Egiptu, które szczególnieysze zawieraią w sobie ciekawości, zostały od uczonych Francuzow zwiedzone. W iedney podroży, która wiele członkow kommissyi kunsztow i umieiętności z Kairu do Piramid, &c. odprawili, przywiedzione iest między innym: "D. 17 grudnia przybyliśmy do Sakkara. Jedna z studniow, które służą za wniyście do Galeryi, w których robiono mumie z ptakow, była otwarta; spuściliśmy się na doł, przebiegliśmy te niezmierney wielkości podziemne korytarze, i postrzegliśmy ieszcze niezliczoną moc glinianych garkow, które zawierały w sobie ostatki wygotowanych ciał, które były przedmiotem uszanowania dawnych Egipcyan. Przebyliśmy rowninę mumiow, która na twardyy ziemi, okrytey tyglami, potłuczonemi garkami i kościami, nie licząc w to piramidow Gizeh obwodu na 10 godzin w sobie zamyka; plac ten był na cmentarz dla miasta Memfis przeznaczony. D. 18 grudnia wyiechaliśmy z Sakkara, dla odkrycia o godzinę z tamtąd rozwalin miasta Memfis. Przybywszy tam, przekonaliśmy się w krotce, iż znayduiemy się na ziemi tey dawney stolicy Egiptu, a to z wielkiey liczby granitowych słupow, przyozdobionych hirogliflfmi i figurami, które na około wielkiego placu stoią, zasypanego gruzem i maiącego 3 godziny obwodu. Cohciażbyśmy iaką wątpliwość mieli, to ta nawidok ostatkow kolossu, o którym Herodot mowi, co Sesostris przed wniyściem do kościoła Wulkana wystawić kazał, zupełnie znikęła. Wszystkie rozwaliny zostały odrysowane. Będzie zawsze podziwienia godnym, iakim sposobem dawni Egipcyanie ogromne sprowadzali massy, których na swoie monumenta używali, gdyż w teraźnieyszych nawet czasach sprawiłby ich przewoz niezmierne trudności, &c."

Z urzędowego rapportu o wzięciu El-Arisch wyczytuiemy, iż część tamteyszey Francuzkiey załogi niechciała się bić i zbuntowała się. Grenadyerowie nie chcieli wycieczki zrobić. Buntownicy podcięli Francuzką chorągiew, wystawili białą, wołali sami Turkow z wałow i podawali im sznury i drabiny dla wdrapania się do twierdzy. Lecz Turcy rozsiekali nawet i tych potym, którzy się tak przychylnemi do nich okazali.

DODATEK

DO N[ru] 36

GAZETY KRAKOWSKIEY

W Niedziele Dnia 4 Maia 1800.

Z Paryża d. 16. Kwietnia.

Słychać na nowo, że Buonaparte uda się przecie do odwodowey armii w Dizon i na końcu tego miesiąca będzie miał nad nią rewią. — Druga kolomna odwodowey armii, która d. 9 w Dizon miała stanąć, odebrała w Semur przeciwny rozkaz: iedna część się tam została, druga na Langres do Saulieu poszła. — Pod brzegami południowey Francyi, pokazały się ostatki palącego się okrętu. Znaleziono ieszcze iedno całe ciało i rożne popalone członki, &c. Rozumieią, że to są sz ząłki Angielskiego okrętu Krolowa Karolina. — Rządowe papiery spadły na 19 fr. 75 cent. — Znany grenadyer Leon Aunes, ktory dawniey do Buonapartego list pisał, otrzymał w nadgrodę narodową szpadę. — Snycerze odebrali iuż zlecenie wyrobienia bustow wielkich ludzi do Tuilleri. — Wice admirał Bruix zachorował niebespieczno w Brest, pluł krwią, lecz ma się iuż lepiey. — Merlin de Thionville ma bydź przy armii odwodowey kommissarzem. — D. 1 t. m. dało się czuć w Port Brieux w Bretanii trzęsienie ziemi. — Jenerał Murat iuż także do armii odwodowey poiechał. — Trybunat postanowił, iż w czasie wakacyy ciała prawodawczego dwa razy w miesiąc będzie miewał posiedzenia. — Zabranych 512 ieńcow na rozbitym Angielskim okręcie Repulse, przeprowadzaią do Walencien.

Z Bruxelli d. 17. Kwietnia.

Dziś przebiegł przez tuteysze miasto idący z Paryża do Berlina kuryer. — Z wewnątrz idą ieszcze zawsze wóyska do Batawskiey Rzepltey.

Z Hagi d. 19 Kwietnia.

Chcą tu wiedzieć, że większa część Angielskiey wyprawy przeznaczona iest do Portugalii, ponieważ nadeszła wiadomość, że Hiszpania korpus woyska nad granicę Portugalii posyła. Z tym wszystkim do naszey Rzpltey przybywa co raz więcey Francuzkiego woyska.

W naynowszym liście z Paryża donoszą, co następuie: "Zdaie się bydź pewną rzeczą, iż między Francuzkim rządem i

Cesarzem Rzymskim rozpoczęte są negocyacye. Pokoy zawisł iedynie od Belgii. Anglia i Cesarz obstaią tak mocno przy oddaniu tego kraiu, iż ciężko, żeby od tego punktu odstąpili. „

Municypalność Amsterdamu, która przed 14 dniami w zupełności wszystkich członkow złożyła swoie urzędy, będzie ie podług wyroku ciała prawodawczego poty odbywać, poki administracya mieyscowa nie będzie zaprowadzona, ktora stosownie do zrobionego planu zastąpi mieysce municypalności.

Z Wenecyi d. 5. Kwietnia.

Papież na taynym konsystorzu pozawczoray odprawionym podług zwyczaynych formalności installował nowego kardynała Martiniana. — Arcyxiężniczka Maryanna przybyła tu na dniu 30 Marca z Wiednia. Nazaiutrz oddała wizytę Oycu S. długą z nim odbywszy rozmowę tyczącą się nayszczegulniey zafundowania nowego klasztoru Kanoniczek przeznaczonych do edukacyi Panienek, który ta Arcyxiężniczka zamyśla założyć albo w Wenecyi, albo w Padwie, chce bydź pierwszą iego przełożoną, bez czynienia iednak ślubow. Dzisiay zrana Papież odwiedzał Arcyxiężniczkę w klasztorze S. Wawrzeńca gdzie ona mieszka.

Z Rzymu d. 29. Marca.

Ostatniego tygodnia wyiechali ztąd do Wenecyi margrabia Mifsini, Xżę Gabrielli i adwokat Cristaldi, dla złożenia Papieżowi hołdu i powinszowania imieniem mieszkańcow Państwa kościelnego Miasta naszego z powodu wyboru nowego Papieża przez dni trzy oświeconym było. Xżę Marek Antoni Borghese umarł w tych dniach w roku 70 życia swoiego. Dowiadujemy się z Civittavechia że P. Batrham konsul Angielski w powrocie swoim z Rzymu do tego miasta od 50 łotrow napadnionym został, którzy mu bardzo kosztowne zabrali sprzęty.

DONIESIENIA.

C. Kr. Sądy szlacheckie Tarnowskie ninieyszym edyktem do wiadomości podaią, (że w kościelney wieży miasteczka Gorlic w cyrkule Jasielskim po pogorzeniu tego kościoła pieniądze znaleziono; gdy atoli właściciel tych pieniędzy nieznaiomy, przeto pod dniem dzisieyszym tymże pieniędzom, iako zależałey masie kuratora w osobie adwokata Angełłowicza postanawiaiąc, każdego zawiadomia się, ażeby rozumieiąc się bydź w stanie uczynienia wywodu z prawa do tych pieniędzy pod tytułem albo własności, albo też znalezienia w przeciągu roku od ostatniego doniesienia publicznego wywiodł się z swego prawa podług 120 §. części II. ustawy cywilney; gdyż inaczey postąpi się z temi pieniądzmi podług przepisu prawnego.

Szverts.
Lewiński.
Jaworski.

Z Rady C. K. Sądow szlacheckich Wschodnio-Galicyyskich. W Tarnowie 20 Lutego 1800.
Domosławski.

Podaie się do wiadomości Publiczności: iż z mocy rezolucyi Magistratu miasta Kazimierza dnia 15 Listopada roku 1799 do Nru. 906 nastąpioney, Licytacya kamienicy w mieście Kazimierzu na ulicy Szewskiey stoiącey liczbą 89 oznaczoney, sukcefsorow

Sobieniowskich dziedziczney w dniu 24 czerwca, 18 Lipca i 19 sierpnia r. b. o godzinie 9 z rana, na gruncie teyże kamienicy za gotowe pieniądze odprawiać się będzie. Kondycye do tey licytacyi ustanowione każdy życzący sobie tę kamienicę nabywać, w kancelaryi magistratualney miasta tego przeczytać sobie może. Dan w mieście Kazimierzu d. 30 Kwietnia 1800 Ru.

Szymon Rotkiewicz, delegowany.
Jan Nep. Wisłocki, delegowany.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey oznaymuią tym Edyktem Panu Józefowi Duninowi Wąsowiczowi: że Urban Komornicki u sądow tych, o zapłacenie summy 15000 zł. pol. i zakładu 50 czer: zł. na niego żałobę podał, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga, prosił.

Gdy zaś sądy te, nie maiąc wiadomości gdzie obżałowany zostaie, lub czy w cale w C. Kr. Państwach dziedzicznych znayduie się, iemuż adwokata tuteyszego Bema z iego szkodą i iego kosztem zastępcą postanowiły, z ktorym process ten stosownie do przepisu ustawy sądowey rozpocznie się i ukończony będzie; on przeto Edyktem ninieyszym tym końcem upomina się: ażeby w czasie przyzwoitym, to iest w przeciągu 90 dni sam stanął, albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tuteyszym wymienił, i podług przepisu tych srodkow prawa używał, które do swey obrony za nayskutecznieysze osądzi; gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą, samby sobie, podług opiewu C. K. praw, przypisać musiał.

Wydano dnia 10 kwietnia 1800 roku.

Jozef de Nikorowicz.

Z Rady C. K. sądow szlacheckich Krak: Galicyi zachodniey
W Krakowie dnia 5 kwietnia 1800.
J. Daublebski Sterneck.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey oznaymuią tym Edyktem Panu Janowi Tarło: że Pan Ignacy Dzianott u sądow tych, o zapłacenie summy 19,260 zł. pol. z prowizyą i kosztem prawnym, załobę na niego podał, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga, prosił.

Gdy zaś sądy te, nie maiąc wiadomości gdzie obżałowany zostaie, lub czy w cale w C. K. Państwach dziedzicznych znayduie się, iemuż Janowi Tarło adwokata tuteyszego P. Bełłowskiego z iego szkodą i iego kosztem zastępcą postanowiły, z ktorym proces ten stosownie do przepisu ustawy sądowey rozpocznie się i ukończony będzie, on przeto edyktem ninieyszym tym końcem upomina się: ażeby w czasie przyzwoitym, to iest aż do 5 dnia miesiąca sierpnia roku bieżącego sam stanął, albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tuteyszym wymienił, i podług przepisu tych srzodkow prawa używał, ktore do obrony swoiey za nayskutecznieysze osądzi; gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samby sobie podług opiewu C. K. praw, przypisać był winien.

Z Rady C. K. sądow szlacheckich Krak. Galicyi zachodniey.
W Krakowie d. 15 *Kwietnia* 1800 roku.

Wydano dnia 19 Kwietnia 1800.

Krauss.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Gallicyi zachodniey, oznaymuia tym Edyktem Panu Adamowi Dembickiemu, że Pan Jacek Bieńkiewicz małoletnich Jozefa Servacego, niemniey Zacharyasza, Wincentego, Wita, Maryanny, Agnieszki i Angieli Dembickich kurator, u Sądow tych, o nakazanie w drodze exekucyi zapłacenia summy 1567 zł. pol. z prowizyą, załobę na niego podał, i o pomoc Sądu, ile sprawiedliwość wymaga, dopraszał się.

Gdy zaś sądy, te niemaiąc wiadomości gdzie obżałowany zostaie, lub czy wcale w C. K. kraiach dziedzicznych znayduie, się iemuż adwokata tuteyszego Kaspra Męciszewskiego, z iego szkodą i iego kosztem, zastępcą postanowiły, z którym procefs ten stosownie do przepisu ustawy sądowey rozpocznie się, i ukończony będzie; on przeto Edyktem ninieyszym tym końcem upomina się: ażeby dnia 18 Czerwca roku bieżącego sam stanął, albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tuteyszym wymienił, i podług przepisu tych śrzodkow prawa używał, które do swey obrony za nayskutecznieysze osądzi; gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samby sobie, podług opiewu Ces. Krol. praw przypisać był winien.

Jozef de Nikorowicz.
Jozef de Cronefels.
Reinheim.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Galicyi Zachodniey.
W Krakowie dnia 26. Marca 1800. roku.
J. Daublebski Sternek.

Nomine C. R. Magistratus Urbis Metropolis Cracoviæ Regni Galliciæ Occidentalis, medio præsentis Edicti hisce insinuatur, quod nimirum tutores Oplerowskiani Dni. Ignatius Kromer & Venceslaus Bursik, atque socius commercii Ds Andreas Rozmanith, medio publicæ subhastationis venumdantorum Clenodiorum in Societate Opler & Rozmanith oppignoratorum Libellum porrexerint. Judiciique opem eatenus inploraverint. Cum autem posfefsores Clenodiorum in prælibata societatæ oppignoratorum, de loco habitationis, nominibus & cognominibus ignoti sint, ideo iidem, quatenus pignora eadem in spatio 60 dierum subsecus eorum in publica licitatione distractione, eximant, citantur. Darcetum d. 11 Martii 1800.

J. Gellinek.
Wohlman.
Lichocki.

Ex Consilio Magistratus C. R. Urbis Mtrpls: Cracoviæ.
Andzlikiewicz.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Gallicyi zachodniey, oznaymuią tym Edyktem Panu Sewerynowi Potockiemu: że Pan Jerzy Cichowski u sądow tych, o przywrocenie upadłego terminu w celu przypozwania do sprawy przez zastępcę mafsy krydalney hrabiego Józefa Ofsolinskiego adwokata Osławskiego względem złożenia rachunku z tradycyonalney posfefsyi dobr Smerdynia, Adamczewice i Dziewkow, przeciw sobie powodowi sposobem wzaiemnego zapozwania wniesioney, żałobę na niego podał, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga, prosił.

Gdy zaś sądy te, nie maiąc wiadomości gdzie obżałowany zostaie, lub czy wcale w Ces. Krol. państwach dziedzicznych znayduie się, iemuż Panu Sewerynowi Potockiemu adwokata tuteyszego Bronickiego, z iego szkodą i iego kosztem zastępcą postanowiły, z którym process ten stosownie do przepisu ustawy sądowey rozpocznie się i ukończony bedzie; on przeto Edyktem ninieyszym tym końcem upomina się, ażeby dnia 31 maia 1800 roku sam stanął, albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłał, albo nakoniec innego sobie Patrona obrał, iego sądom tuteyszym wymienił i podług przepisu tych śrzodkow prawa używał, które do swey obrony za nayskutecznieysze osądzi; gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samby sobie, podług opiewu C. K. praw, przypisać był winien.

Jozef de Nikorowicz.
Jan Morak.
Chrastiański.

Z Rady C. K. sądow szlacheckich Galicyi zachodniey
W Krakowie dnia 26 Lutego 1800 roku.
J. Daublebski Sternek.